

USA oskarżają Syrię o opóźnianie wywozu broni chemicznej

2 lutego 2014

Rozmowy pokojowe, prowadzone w Genewie między syryjskim rządem a opozycją, nie pozwoliły dotychczas ustalić kompromisu ze względu na brak porozumienia między stronami. Tymczasem Stany Zjednoczone oskarżają kraj o celowe opóźnianie wywozu broni masowej zagłady oraz niewywiązywanie się z zawartej umowy.

Oskarżenia w stronę Syrii padły z ust Sekretarza Stanu USA, Johna Kerry'ego, który stwierdził, że kraj nie wywozi broni chemicznej ze swojego terytorium tak szybko, jak wcześniej obiecał to zrobić. Zagroził również, że jeśli Syria nie wywiąże się ze swojego „międzynarodowego obowiązku” do lipca 2014 roku, to problem ten zostanie przekazany Radzie Bezpieczeństwa.

Rezolucja przyjęta w ONZ we wrześniu zeszłego roku głosi, że jeśli wywóz broni chemicznej z Syrii nie zostanie wykonany na czas, pojawi się możliwość podjęcia środków na podstawie rozdziału 7 Karty Narodów Zjednoczonych, który zezwala na podjęcie działań zarówno militarnych jak i niemilitarnych dla „przywrócenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa”.

Nie trzeba przypominać, że to właśnie John Kerry był zwolennikiem uderzenia na Syrię i najwyraźniej jest nim do dnia dzisiejszego. Rosja tłumaczy opóźnienie wywozu broni chemicznej brakiem wewnętrznego bezpieczeństwa w Syrii, nałożonymi sankcjami oraz brakiem pomocy technicznej ze strony innych krajów. Plan wywozu zakłada zniszczenie 1300 ton broni chemicznej do lipca, natomiast według organizacji OPCW (Organizacja ds. Zakazu Broni Chemicznej), na dzień dzisiejszy wywieziono z kraju około 4% całkowitych zasobów.

Niektórzy uważają, że wywóz broni z Syrii jest celowo sabotowany przez rebeliantów. Dyrektor Departamentu MSZ Rosji ds. Bezpieczeństwa i Rozbrojenia Michaił Ulianow powiedział, że bojownicy regularnie grożą personelowi ONZ oraz organizacji OPCW a dwóch syryjskich ekspertów zostało już zamordowanych. Nietrudno jest więc doszukać się, że są to celowo podejmowane działania. Również rozmowy pokojowe, które odbywały się w Genewie, nie przyniosły żadnych rezultatów.

Negocjacje początkowo utknęły w martwym punkcie, gdy delegacja syryjskiego rządu chciała podjąć temat terroryzmu w Syrii a opozycja chciała rozmawiać tylko na temat utworzenia tymczasowego rządu, w którym oczywiście nie będzie miejsca dla obecnego prezydenta Baszara al-Assada.

W ostatnich dniach obie strony jednak przyznały, że istnieje zagrożenie terrorystyczne w Syrii i zgodziły się co do tego, że należy zagwarantować integralność terytorialną Syryjskiej Republiki Arabskiej. Rząd Syrii wyraził również gotowość do omawiania kwestii politycznych. Temat ten zostanie prawdopodobnie podjęty w trakcie drugiej rundy rozmów, które odbędą się w Genewie 10 lutego.

Trwający od marca 2011 roku konflikt zbrojny między rządem prezydenta Syrii Baszara el-Asada a rebeliantami spowodował śmierć ponad 136 tys. osób, a styczeń 2014 roku był jednym z najkrwawszych miesięcy – podało 1 lutego Syryjskie Obserwatorium Praw Człowieka. Ma ono siedzibę w Wielkiej Brytanii, ale otrzymuje na bieżąco informacje ze sprawdzonych źródeł medycznych i opozycyjnych w Syrii. Według informacji Obserwatorium w Syrii zginęło dokładnie 136 227 osób, w tym 47 998 cywilów; 7300 ofiar śmiertelnych przemocy to dzieci. W poprzednim bilansie ofiar wojny obejmującym okres do 31 grudnia 2013 roku Obserwatorium podało liczbę 130 433 zabitych. Liczba ofiar niezwykle zaciętych styczniowych walk między wojskiem rządowym a powstańcami wyniosła około 6 tysięcy.

Autorzy: Dominik, jkl

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#), [Lewica.pl](#)